

W pierwszych godzin handlu czwartkowej sesji dolar zyskuje na wartości w stosunku do euro. Potwierdziły się spekulacje dotyczące Portugalii, która skorzysta jednak z pomocy finansowej. Pomoc dla Portugalii, jak wynika z nieoficjalnych informacji, sięgnie 60-80 mld EUR. Pokrywa się to ze wcześniejszymi rynkowymi szacunkami.

Pieniądze będą pochodzić zarówno z Unii Europejskiej, jak i Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Dziś inwestorzy będą skupiać się jednak bardziej na działaniach banków centralnych, których decyzja będzie miała kluczowy wpływ na notowania głównych par walutowych. Bank centralny Japonii, jako pierwszy podał, że główna stopa procentowa pozostanie bez zmian i oznajmił, że zwiększa płynność w celu wsparcia gospodarki na skutek trzęsienia ziemi i tsunami. BOJ ponadto wdraża nowy program pożyczek bankowych (podobny do tego z 1995 r., kiedy to miało miejsce trzęsienie ziemi w Kobe), oferując niskoprocentowane pożyczki dla banków na zniszczonym obszarze.

Z kolei ??Europejski Bank Centralny prawdopodobnie zdecyduje się na podwyżkę stóp procentowych, podnosząc główną stopę do 1,25% z 1,0%. Inwestorzy będą z uwagą słuchać słów prezesa EBC, Jean-Claude Trichet'a, ponieważ jastrzębi komunikat sugerujący rozpoczęcie cyklu podwyżek w tym roku o 75 punktów bazowych będzie stanowił silny argument dla dalszej aprecjacji „wspólnej waluty”. Takie działanie będzie „wychodzeniem przed szereg”, wbrew postaw Rezerwy Federalnej z USA, która prawdopodobnie zakończy swój program zakupu obligacji w czerwcu, a podnoszenie stóp procentowych odłoży dopiero na przyszły rok. O godz. 13 decyzję ws. stóp procentowych przedstawi również bank centralny Anglii. Rynek nie oczekuje niespodzianki, dlatego poziom stóp procentowych pozostanie prawdopodobnie na niezmiennym poziomie, ponieważ ostatnie dane makro nie są optymistyczne. Potwierdza to najnowszy odczyt dotyczący rozwoju produkcji przemysłowej w Wielkiej Brytanii, która nieoczekiwanie spadła w lutym o 1,2% m/m, co stanowi najgorszy wynik od sierpnia 2009 roku.

Na rynku EUR/USD obecnie obserwujemy niewielki spadek notowań. Taki scenariusz będzie prawdopodobnie obowiązywał na dzisiejszej sesji. Skalę spadku kursu będzie ograniczało wsparcie – 1,4250, aczkolwiek przełamanie tego poziomu i dalsza deprecjacja euro jest możliwa. Jednak w perspektywie długoterminowej notowania pary walutowej poruszają się nadal w trendzie wzrostowym.

Także na rynku GBP/USD potencjał byków ograniczył się wyraźnie. Do działania nie mobilizuje blisko położony poziom oporu – 1,6400, który będzie determinował dalsze oscylacje pary walutowej. Dalsza niższa notowań do 1,6220 jest możliwa.

Również na rynku USD/JPY presja ze strony byków ustąpiła. Oddanie inicjatywy stronie podaźowej może skutkować wystąpieniem korekty spadkowej. Po silnym rajdzie byków należy się odpoczynek. Zejście poniżej 84,80, będzie sygnałem sugerującym większe zamiary niedźwiedzi. Wtedy może wystąpić głębszy spadek kursu do 83,80.

Na rynku USD/CHF nastąpił gwałtowny poślizg notowań, jednak kluczowe wsparcie w rejonie 0,9125 zostało obronione. Może to stanowić pretekst dla byków powrotu na wyższe poziomy. W związku z tym, istnieje prawdopodobieństwo kontynuacji wzrostu kursu pary walutowej do 0,9350, po uprzednim przełamaniu oporu – 0,9200. W przeciwnym wypadku możliwa jest konsolidacja w przedziale 0,9130-0,9200.

Natomiast na rynku USD/PLN nastąpiło wybiecie kursu dołem z szerokiego kanału bocznego. Taki rozwój sytuacji przesądził ostatecznie o dominacji niedźwiedzi na rynku. Dziś może wystąpić niewielka korekta wzrostowa, aczkolwiek nie liczyłbym na silny impuls. W dłuższej perspektywie dalszy spadek notowań jest realny.

Podobny rozwój sytuacji występuje na rynku EUR/PLN, gdzie ostatnio ważny poziom wsparcia został przełamany. Obecnie znajdujemy się pod poziomem 4,120, dlatego ten fakt będzie determinował dalsze oscylacje pary walutowej. Niemniej dziś możliwe jest niewielkie odreagowanie i byki powinny wkroczyć do akcji. Celem jest poziom 3,9870. W dłuższym horyzoncie czasowym należy oczekiwać spadku notowań pary walutowej do 3,9450.

Krzysztof Wańczyk **FTS Capital Group**